Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 15.01.2014 www.osw.waw.pl

Rosyjsko-węgierska umowa atomowa

Szymon Kardaś, Andrzej Sadecki

14 stycznia w Moskwie w obecności premiera Węgier Viktora Orbána i prezydenta Rosji Władimira Putina podpisano umowę międzyrządową o współpracy w dziedzinie energetyki jądrowej. Zgodnie z porozumieniem rosyjska państwowa spółka Rosatom ma uczestniczyć w rozbudowie elektrowni jądrowej w Paks, a Rosja udzieli kredytu na sfinansowanie inwestycji. Węgry powierzając realizację strategicznej inwestycji rosyjskiej spółce Rosatom zacieśniają współpracę energetyczną z Rosją, czemu towarzyszy polityczne zbliżenie obu państw. Zawarta umowa świadczy o determinacji Rosji w kwestii wzmacniania swojej pozycji na zewnętrznych rynkach energetycznych. Ponadto, podczas wizyty w Moskwie premier Orbán potwierdził zaangażowanie Węgier w projekt rosyjskiego gazociągu South Stream, co wzmacnia pozycję negocjacyjną Rosji w rozmowach z Komisją Europejską na temat problemów prawnych związanych z realizacją projektu.

Warunki porozumienia

Treść umowy międzyrządowej nie została upubliczniona, a jej warunki znane są tylko z wypowiedzi przedstawicieli Rosji i Węgier. Zapowiedzieli oni, że rosyjska państwowa spółka Rosatom ma wybudować dwa nowe bloki o mocy 1200 MW każdy, w elektrowni jądrowej w Paks. Inwestycja, której wartość szacuje się na 10–12 mld euro, w 80% ma zostać sfinansowana z rosyjskiego kredytu w wysokości 10 mld euro. Jego spłata ma być rozłożona na 30 lat, a szczegółowe warunki kredytu będą przedmiotem dalszych negocjacji. Węgry mają udzielić rządowych gwarancji państwowej spółce MVM na kredyt rosyjski. Pierwszy blok może zostać oddany do użytku w 2023 roku. Elektrownia jądrowa w Paks pozostanie w całości własnością państwa węgierskiego. Zgodnie z zapowiedziami, budowa reaktorów będzie realizowana w 40% przez przedsiębiorstwa węgierskie. Porozumienie międzyrządowe jest pierwszym krokiem w realizacji rozbudowy węgierskiej elektrowni jądrowej. Kontrakty precyzujące warunki realizacji inwestycji mają być podpisane w ciągu najbliższych 6 miesięcy. Porozumienie przewiduje ponadto, że strona rosyjska zapewni dostawy paliwa, utylizację zużytego paliwa oraz serwisowanie nowych bloków.

Znaczenie inwestycji dla Węgier

Budowa nowych bloków, będąca największą inwestycją na Węgrzech po 1989 roku, pozwoli zachować ciągłość produkcji energii, a przejściowo nawet ją znacznie zwiększyć, jeśli budowa nowych bloków będzie postępować zgodnie z planem i będą one działać równolegle ze starymi. Siłownia w Paks zapewnia około 40% produkcji energii elektrycznej

na Węgrzech. Składa się z czterech reaktorów o łącznej mocy 2000 MW, a ostateczny termin ich wygaszenia przypada na lata 2032–2037.

Rezygnacja z zapowiadanego wcześniej przetargu może przyspieszyć zawarcie kontraktu na budowę nowych bloków. Wstępne zainteresowanie inwestycją wyrażały: francuska Areva, japońsko-amerykański Westinghouse i południowokoreańskie Kepco. Brak przetargu może budzić jednak wątpliwości, czy oferta zaproponowana przez Rosatom jest najkorzystniejsza. Może także wzbudzić zastrzeżenia Komisji Europejskiej, choć strona węgierska twierdzi, że umowa z Rosatomem została przez Komisję wstępnie zaakceptowana.

Na Węgrzech dotychczas panował konsensus polityczny co do rozwijania energetyki jądrowej. Parlament węgierski w 2009 roku, jeszcze w poprzedniej kadencji, niemal jednogłośnie zdecydował o rozbudowie EJ Paks. Obecnie jednak partie opozycyjne zarzucają rządowi nieprzejrzystość procesu przygotowania inwestycji oraz brak współdziałania z opozycją w sprawie projektu, który ukształtuje węgierską energetykę na dziesięciolecia. Umowa została zawarta trzy miesiące przed wyborami, a wizyta w Rosji i podpisanie umowy do ostatniej chwili trzymane były w tajemnicy. Rząd podkreśla, że rozbudowa elektrowni jądrowej zapewni Węgrom energię w przystępnej cenie na wiele lat. Wpisuje się to w kampanię wyborczą prowadzoną przez rządzący Fidesz, której głównym elementem są obniżki cen nośników energii, wprowadzone w 2013 roku. Mimo rosnących rozbieżności politycznych, nie należy spodziewać się problemów z zatwierdzeniem umowy przez parlament węgierski, ponieważ rządzący Fidesz dysponuje większością 2/3 głosów.

Podpisanie umowy o rozbudowie elektrowni Paks oznacza pogłębienie węgiersko-rosyjskiej współpracy w dziedzinie energetyki. Rosja jest głównym dostawcą gazu ziemnego i ropy naftowej. Za rządów Orbána państwowy koncern MVM, działający dotychczas w sektorze elektroenergetycznym, rozszerzył działalność w branży gazowej. Dzięki temu najważniejsze kwestie dotyczące współpracy z Rosją, czyli budowa 229-kilometrowego węgierskiego odcinka gazociągu South Stream oraz negocjacje kontraktu gazowego z Gazpromem (obecny wygasa z końcem 2015 roku), zostały przejęte przez koncern, do którego należy także elektrownia jądrowa w Paks. Nie można więc wykluczyć, że decyzja o wyborze Rosatomu jest elementem strategii kompleksowego ułożenia kwestii energetycznych z Rosją.

Kontekst rosyjski

Porozumienia podpisane w Moskwie wpisują się w strategię Rosatomu, przewidującą szeroką ekspansję na rynkach zewnętrznych. Rosyjski koncern zawarł z zagranicznymi partnerami nowe kontrakty na budowę 20 bloków energetycznych (m.in. 21 grudnia 2013 roku na budowę wspólnie z fińskim koncernem Fennovoima jednoblokowej elektrowni Hanhikivi-1 w Finlandii) i negocjuje możliwość budowy 40 kolejnych (z czego w przypadku 20 planuje zawarcie kontraktów). Atrakcyjność finansową rosyjskich ofert w zakresie budowy nowych bloków energetycznych zwiększają gwarancje państwa rosyjskiego dla realizacji inwestycji oraz wsparcie finansowe z budżetu państwa (kredyty dla Rosatomu lub podwykonawców, bezpośrednie dotacje finansowe dla rosyjskiego koncernu).

Zacieśnianie współpracy rosyjsko-węgierskiej wpisuje się także w pożądany przez Kreml model relacji energetycznych z państwami UE (nadrzędność relacji bilateralnych, która w założeniu osłabiać ma pozycję Brukseli w rozmowach z Rosją). Zapewnienie o determinacji Węgier w realizacji projektu South Stream zostanie wykorzystane dla wzmocnienia pozycji negocjacyjnej podczas planowanych na 17 stycznia br. w Moskwie rozmów z unijnym komisarzem ds. energii Güntherem Oettingerem. Ich przedmiotem ma być m.in. postulowana przez KE konieczność renegocjacji umów międzyrządowych zawartych przez Rosję z państwami uczestniczącymi w realizacji projektu South Stream.

Demonstrując ciepłe stosunki polityczne z Budapesztem i oferując mu korzystne warunki współpracy gospodarczej, Moskwa prezentuje się jako atrakcyjny partner mogący okazać wsparcie tym państwom unijnym, zwłaszcza w Europie Środkowo-Wschodniej, które znajdują się w konflikcie z Komisją Europejską i niektórymi państwami członkowskimi UE. Gotowość Węgier do zacieśniania relacji z Rosją ułatwia Moskwie prowadzenie polityki opartej na rozbijaniu jedności krajów unijnych. Czynnikiem zbliżającym jest również demonstrowane przez przywódców obu państw przywiązanie do wartości konserwatywnych, co wpisuje się w kurs polityki wewnętrznej i zagranicznej obrany przez Kreml.

Współpraca: *Mateusz Gniazdowski*